

Ubezpieczenie nurkowe: wybór, czy obowiązek?

Dlaczego wydawać pieniądze na ubezpieczenie? „To mi się nigdy nie przydarzy.” Tak mówiły nie dziesiątki, setki, lecz tysiące osób, którym każdego roku pomagała DAN Europe.

Istnieją pewni ludzie, którzy obecnie doceniają wagę posiadania ubezpieczenia od operatora, który troszczy się, jest niezawodny i co więcej, jest specjalnie utworzony przez profesjonalistów, z siecią ekspertów w terenie, gotowych Ci pomóc. Pewne osoby mogą wybierać wykupienie polisy, ponieważ jest ona wymuszona lokalnym prawem lub wymagana przez ich organizację nauczającą. Czy jednak, gdy nie dotyczy to Ciebie, ubezpieczenie jest obowiązkiem? Czy korzyści z Twojej polisy są namacalne jedynie po roszczeniu?

Nie trzeba wspominać, że każdy wypadek, mały lub duży, implikuje konsekwencje finansowe. Na szczycie emocjonalnego cierpienia wywołanego medycznym stanem zagrożenia, istnieje męczarnia radzenia sobie z tym, co przychodzi później... upewnienie się, że Twój operator polisy znajdzie się niezwłocznie przy Tobie. Posiadanie gwarancji finansowej jest wygodne, lecz jeszcze bardziej wygodne jest posiadanie zapewnienia, że przez cały okres Twojej męki ktoś zajmie się Twoją opieką. Być może słyszałeś kogoś mówiącego, że wykupienie polisy jest jak wykupienie „spokoju ducha”. To taki właśnie przypadek oznacza wsparcie, które czyni, że czujesz się bardziej bezpieczny w tych nieprzewidywalnych okolicznościach.

Jednakże delikatny druk zakupywanej polisy wykracza poza jedynie spokój ducha i gwarancję wypłaty roszczenia. Wykupowana usługa złożona jest z dwóch składników, mianowicie zapobieganie stratom i usuwanie ich skutków. Usługa zapobiegania stratom: Ubezpieczyciele są zainteresowani minimalizacją wystąpień roszczeń, innymi słowy, zmniejszają możliwość, że coś Ci się przydarzy. Mają więc oni poważny interes w zapewnieniu, że rozmaite branże zaangażowane w sport kontynuują prace nad poprawą standardów bezpieczeństwa aktywności będących przedmiotem ubezpieczenia. Dlatego też, wielu ubezpieczycieli, takich jak International Diving Assurance (IDA), rzeczywiście inwestuje część zysku razem z DAN Europe na rzecz badań medycznych i nad bezpieczeństwem, co z kolei pozwala uniknąć strat, lub co najmniej minimalizuje skutki.

Inna część zebranych funduszy przechodzi na finansowanie kampanii edukacyjnych, promowanie strategii bezpieczeństwa nurkowania i wizytowanie miejsc, w celu identyfikowania potencjalnych zagrożeń; wszystko to daje ubezpieczyciel, lub także broker ubezpieczeniowy (taki jak DAN Europe Insurance Brokers Ltd), pomoże członkom i klientom zakupić prawidłową polisę oraz ułatwi im dostęp do ważnych informacji o pokrywanych nimi zagrożeniach. Tego typu usługi stanowią wielką pomoc branży nurkowej, jako w końcu działające na rzecz zapobiegania wypadkom lepiej niż straszenie nimi.

Usługa usuwania skutków: Pomimo wszystkich wysiłków podejmowanych dla zabezpieczenia czyjegoś bezpieczeństwa, wciąż mogą wystąpić nieszczęśliwe wypadki i to jest chwila, gdy operator ubezpieczenia udziela Ci pomocnej ręki. Przed zabezpieczeniem roszczenia istnieje wiele innych obszarów, w których możesz wymagać pomocy: wybranie właściwego obiektu medycznego, uzyskanie prawidłowej i właściwej terapii, podjęcie środków zapobiegawczych w stosunku do bazujących na wyzysku zagranicznych szpitali, organizowanie logistyki powrotu do kraju oraz uzyskanie porady prawnej.

Ubezpieczyciel, taki jak IDA z DAN Europe poprowadzi Cię przez wszystkie niezbędne kroki do należytego poradzenia sobie z każdą trudną sytuacją. Czy możesz wyobrazić sobie cierpienie pozostawiania w obcym kraju i konieczność samodzielnego radzenia sobie z tymi wszystkimi sprawami w trakcie stanu zagrożenia?

Posiadanie kogoś dobrze wykształconego i doświadczonego, współpracującego z Tobą jest nie tylko istotne; jest bezcenne. „Wiem co robię. Nurkuję od wielu lat i nic mi się nie przydarzyło!” Pewien przyjaciel powiedział mi, że życie na drzewach przez 30 lat nie czyni z nikogo małpy. Podobnie, bez względu na to, jakim jesteś zawodowcem ani jakim dysponujesz doświadczeniem, nie wyrosną Ci skrzela, i dlatego zawsze będą istniały czynniki ryzyka związane z nurkowaniem.

Co więc może pójść źle? Nasze doświadczenie w DAN Europe pokazało, że większości wypadków nurkowych w rzeczywistości można zapobiec i w przeważającej ilości wywołane są one ludzkim błędem oraz złą oceną sytuacji. Roztargnienie lub przeoczenie czegoś niewielkiego może okazać się bardzo kosztownym w środowisku, gdzie dostęp do zaawansowanej opieki medycznej jest bardzo ograniczony lub znajduje się ona daleko. Ponadto, dużej ilości wypadków nie spowodowały czynniki zewnętrzne, lecz „panika nurka”. Bycie doświadczonym nurkiem jest z pewnością pomocne w radzeniu sobie z ryzykowną sytuacją, lecz nie zawsze gwarancją jej zapobieżenia. Gdy ogarnie panika, jest trudno lub czasami wręcz niemożliwe odzyskać opanowanie.

Również doświadczeni nurkowie z ekspercką znajomością procedur i środków ostrożności mogą okazać skłonność do ignorowania pewnych standardów bezpieczeństwa, np.: udając się pod wodę bez odpowiedniego zapasu powietrza, na skutek roztargnienia. Można powiedzieć, że niektórych z wymienionych powyżej wypadków można było uniknąć, jeżeli przed nimi lub po nich pewne sprawy byłyby inaczej zarządzane. Jednakże, nie zawsze jest tak prosto rozpoznać co pójdzie źle, zanim rzeczywiście nie wydarzy się to najgorsze. Wykonanie prostego telefonu do gorącej linii DAN International może wywołać te różnice, a z medycznymi ekspertami gotowymi poprowadzić Cię przez sytuację, być może będzie to telefon, który ratuje życie.

Gdy zdarza się wypadek, oprócz kosztów czyjegoś zdrowia, konieczne jest również uwzględnienie konsekwencji finansowych. Koszty zagranicznego leczenia medycznego mogą być dla wielu czynnikiem ograniczającym przystępność. Np.: terapia hiperbaryczna w odległej komorze może kosztować 25000 euro, leczenie szpitalne wypadku motocyklowego może osiągać 100000 (nie wspominając kosztów w USA, które są jeszcze wyższe), a medyczny transport do domu może kosztować 60000 euro.

W niektórych obcych krajach pacjent mógłby być pozbawiony opieki szpitalnej, jeżeli jego firma ubezpieczeniowa nie jest uznawana za cenioną, a w stanie zagrożenia medycznego czas ma istotne znaczenie. Pod uwagę należy wziąć również wydatki prawne. Współcześni ludzie stają się coraz bardziej skłonni do pieniactwa a procesy sądowe są tak powszechne, że możesz zostać pozwany do sądu, nawet gdy nie był to Twój błąd! Bronienie kogoś w UK mogłoby z łatwością osiągnąć 150000 euro.

W życiu istnieje ryzyko we wszystkim co czynisz. Pomyśl o tym: ubezpieczenie by nie istniało, gdyby nie istniały wypadki. Mimo, iż nurkowanie niesie własne czynniki ryzyka, z odpowiednimi instrukcjami i środkami ostrożności można im zapobiec.

A więc... czy nadal uważasz, że ubezpieczenie jest wyborem, a nie obowiązkiem dla nurków?

Poniżej wymienione są niektóre z wypadków, przez które, jako DAN, musieliśmy przejść:

- Próbujący nurkowania wpada do kilkumetrowej wody, panikuje i tonie.
- Nurek cierpi na swobodny przepływ ze źle wyregulowanego w zimnej wodzie regulatora, gdy jego partner jest zbyt daleko, co skutkuje paniką i śmiercią.
- Doświadczony nurek kończy nurkowanie bez powietrza i umiera podczas przybrzeżnego

nurkowania.

- Doświadczony nurek zostaje uwięziony we wraku oznaczonym jako niebezpieczny do penetrowania.
- Doświadczony nurek zostaje ukąszony przez rekina podczas nurkowania na terenach łowieckich rekinów.
- Nurek umiera po wdychaniu zanieczyszczonego powietrza, gdy dostawca zaniedbał właściwej konserwacji sprężarki.
- Nurkowi kończy się powietrze i decyduje się on wystrzelić na powierzchnię, po odrzuceniu możliwości pobrania powietrza od swego partnera, kończąc rozedmą płuc lub zespołem zaburzeń dekompresyjnych.
- Nieprawidłowy montaż sprzętu aparatu oddechowego o zamkniętym obiegu skutkujący zatruciem nurka.
- Nurek trwale upośledzony podczas nurkowania z łodzi, po uderzeniu w głowę butlą partnera, gdy znajdował się poniżej niego, w chwili gdy ten ześlizgnął się podczas wspinania po drabinie na łódź.
- Nurek trwale upośledzony po uderzeniu w głowę butlą powietrza przez nurka, który zeskoczył na niego.
- Nieszczęście nurka po tym, jak instruktor/przewodnik na skutek przeoczenia lub niedbalstwa nie zauważył brakującego nurka.
- Awaria zaworu butli powietrza przy napełnianiu jej ze swobodnie stojącego zbiornika na łodzi. Sprężone powietrze przekształca butle powietrza w pociski, zabijając i raniąc wiele osób.
- Niespodziewany zespół zaburzeń dekompresyjnych po rutynowym nurkowaniu, dobrze w ramach limitów bezdekompresyjnych (NDL).
- U nurka rozwijają się objawy dekompresyjne po przelocie do domu.
- Nurek zostaje przypadkowo ugodzony harpunem partnera nurkowego.
- Nurek wymagający operacji poszukiwawczo-ratowniczej, po zagubieniu się podczas nurkowania z dryfowaniem w prądzie.
- W pełni wyposażony nurek wpada do pustego basenu, co skutkuje poważnym urazem i kompletnym paraliżem.
- Badający po wypadku nurkowym lekarz ogólny nie rozpoznaje objawów DCI i leczy nurka w szpitalu zamiast w komorze hiperbarycznej.
- Badający po wypadku nurkowym lekarz ogólny przyjmuje, że wymagana jest terapia w komorze hiperbarycznej, gdy w rzeczywistości wymagane jest leczenie medyczne w szpitalu.
- Wypadek motocyklowy w Tajlandii.
- Cierpienie na pokładzie na atak gorączki dengue lub innej nagłej choroby.